

RAFAL SZMYTKA

## ROZWÓJ DRUKARSTWA W NIDERLANDACH W XVI WIEKU NA PRZYKŁADZIE ANTWERPII I ROLA DRUKU PODCZAS ANTYHISZPAŃSKIEGO POWSTANIA

Według koncepcji centrów i peryferiów oraz idąc za myślą Fernanda Braudela, Antwerpia w szesnastym stuleciu przeżywała okres Złotego Wieku, który dotknął rozkwitem niemal wszystkie dziedziny życia, także typografię. Wystarczy sięgnąć po listę Olthoffa<sup>1</sup> czy bibliografię Nijhoffa–Kronenberg<sup>2</sup>, by zobaczyć, o jak niezwykłym procesie jest mowa.

Za zapoznanie antwerpczyków z dziełem Gutenberga odpowiada Matthias van der Goes. Wydane przez niego 8 kwietnia 1481 roku *Boexken vander Officien ofte dienst der missen* (Książeczki o Kościele lub służbie mszy) rozpoczynają długą i jak się okaże burzliwą historię druku w leżącej nad Skaldą metropolii<sup>3</sup>.

### OKRES INKUNABUŁÓW

W okresie inkunabułów w Antwerpii działało kilku twórców, wśród których należy zwrócić uwagę na Adriaana van Berghena oraz Hendrika Eckerta van Homberga, którzy otworzyli swe drukarnie w 1500 roku. To właśnie oni przyczynili się głównie do powstania sporej liczby inkunabułów, których w zbiorach Koninklijke Bibliotheek w Brukseli znajduje się 395 o antwerpskiej proveniencji. Blisko 140 z nich powstało właśnie w zakładach wspomnianych typografów oraz Gerarda Leeu i Matthiasa van der Goesa.

---

<sup>1</sup> Stworzona przez Fransa Olthoffa lista drukarzy, księgarzy i wydawców zawiera nazwiska kilku tysięcy osób związanych z rozwojem typografii w Antwerpii od XV po koniec XIX wieku. F. Olthoff, *De boekdrukkers, boekverkoopers en uitgevers in Antwerpen sedert de uitvinding der boekdrukkunst tot op onze dagen*, Antwerpen 1891.

<sup>2</sup> Bibliografia Woutera Nijhoffa oraz Marii-Elisabeth Kronenberg obejmuje dzieła wydane w Niderlandach w latach 1500–1540. W. Nijhoff, M.-E. Kronenberg, *Nederlandsche bibliographie van 1500 tot 1540*, t. 1–3, 's-Gravenhage 1923–1971.

<sup>3</sup> Por. L. Voet, *De typografische bedrijvigheid te Antwerpen in de 16e eeuw* [w:] *Antwerpen in de XVIde eeuw*, ed. W. Couvreur, Antwerpen 1975, s. 233.

W tym samym czasie w uniwersyteckim Lowanium powstało 270 podobnych druków, a w innych południowoniderlandzkich miastach, jak: Brugia, Gandawa, Bruksela, Oudenaarde czy Aalst, łącznie 131 dzieł. Tak więc w regionie prym bezsprzecznie wiodła już wówczas Antwerpia, natomiast na północy bardzo silnym ośrodkiem produkcji inkunabułów było Deventer, gdzie 600 egzemplarzy opuściło prasy Richarda Paffraeta i Jacoba van Bredego. W następnych dekadach działalność typograficzna stopniowo koncentrowała się w Antwerpii.

Wśród kupujących, jak i czytelników ówczesnych książek sporą grupę stanowili zacy, o czym świadczy wielka liczba odnotowanych druków w mniejszym od Aalst Deventer, co związane było z prężnie działającą tam szkołą łacińską<sup>4</sup>.

### RENESANSOWA TRANSFORMACJA

Z biegiem czasu można zauważyć zmieniające się zależności między zapotrzebowaniem na książki i miejscem ich produkcji. Wraz z przeniesieniem się centrum kulturowo-politycznego z Włoch na Północ, do Niderlandów, w pierw do Brugii, następnie do Gandawy, kolej przyszła na Antwerpię<sup>5</sup>. Dogodnie położone miasto z dostępem do morza za sprawą szerokiego ujścia Skaldy kusiło kupców, handlarzy i rzemieślników. Dzięki rozwojowi oraz zwielokrotnieniu liczby mieszkańców (w 2. połowie XVI w. szacuje się, iż miasto zamieszkiwało blisko 80–100 tys. osób) książki stały się jednym z cenniejszych towarów zarówno wymiany lokalnej, jak i międzynarodowej. Produkcja książek opierała się, tak jak cała ówczesna gospodarka i handel, na pożyczkach i lichwie. Spory procent drukarzy funkcjonował właśnie dzięki zewnętrznym źródłom finansowania drukarskich przedsięwzięć. Działaniom tym sprzyjał rozkwit antwepkiej giełdy *Beurs*, która stała się centrum wymiany pieniężnej oraz bezgotówkowej, miejscem, gdzie zaczęto stosować weksle<sup>6</sup>.

W latach 1500–1540 dokonał się także istotny zwrot w charakterze wytwarzanej wówczas książki, która przyjęła nową „renesansową” szatę. Oczywiście nadal używano drewnianej czcionki, jednak w procesie produkcji udział brało zdecydowanie więcej wyspecjalizowanych rzemieślników, jak choćby tych, którzy zajmowali się wyłącznie przygotowaniem ilustracji. Także ikonografia przeżyła w pierwszej połowie XVI stulecia transformację w stronę renesansowego wzornictwa, głównie za sprawą niemieckich mistrzów.

W Antwerpii działali wówczas Michel Hillen van Hoochstraten, Willem Vosterman oraz Jan Grapheus, którzy stali się sławni nie tyle z wielkiej liczby edycji, ile przede

<sup>4</sup> Por. A. Dermul, *Bibliographie en statistiek*, Antwerpen 1941, s. 267–274 oraz zob. A. Dermul, H.F. Bouchery, *Bibliographie betreffende de Antwerpsche drukkers*, Antwerpen 1938.

<sup>5</sup> Por. F. Braudel, *Kultura materialna, gospodarka i kapitalizm XV–XVIII wiek*, t. 1, Warszawa 1992, s. 421.

<sup>6</sup> Por. P. Burke, *Antwerp, a Metropolis in Comparative Perspective*, Antwerp 1993, s. 5–12.

wszystkim z jakości i bogatego zdobnictwa swych dzieł. Oni też odcisnęli największe piętno na formującej się niderlandzkiej sztuce drukarskiej<sup>7</sup>.

Tab. 1. Liczba drukarń oraz tytułów wydanych w Niderlandach w latach 1500–1540<sup>8</sup>

Miasto	Liczba drukarń	Liczba tytułów
Antwerpia	66	2254
Brugia	2	14
Bruksela	1	31
Gandawa	5	46
Lowanium	8	314
Alkmaar	1	5
Amsterdam	9	83
Delft	4	31
Deventer	7	722
Gouda	2	19
's-Gravenhage	2	6
Harderwijk	1	1
Den Hem	1	20
's-Hertogenbosch	4	62
Kampen	3	13
Lejda	4	194
Nijmegen	1	8
Rotterdam	1	1
Schiedam	1	3
Utrecht	3	49
Zutfen	1	2
Zwolle	6	122
Suma	133	4000

Powyższe zestawienie odzwierciedla, jak wielka akumulacja produkcji drukarskiej miała miejsce w Antwerpii, jednocześnie ilustruje ona zależności między miejscem produkcji a liczbą powstałych tytułów oraz odbiorcami. Warto jedynie podkreślić, iż w Antwerpii znajdowało się aż 49% wszystkich zakładów drukarskich w Niderlandach oraz ukazało się tam 55% wszystkich tytułów.

<sup>7</sup> Zob. H.D.L. Vervliet, *Sixteenth-century painting types of the Low Countries*, Amsterdam 1968.

<sup>8</sup> W. Nijhoff, M.-E. Kronenberg, *Nederlandsche bibliographie van 1500 tot 1540*, t. 1, 's-Gravenhage 1923, s. 73.

Tab. 2. Liczba drukarni oraz tytułów wydanych w Niderlandach Południowych w latach 1541–1600<sup>9</sup>

Miasto	Liczba drukarni	Liczba tytułów
Antwerpia	142	2849
Bergen	5	45
Brugia	11	38
Bruksela	13	366
Doornik	2	2
Gandawa	19	417
Ieper	6	14
Kortrijk	1	3
Lowanium	42	641
Luik	9	53
Mechelen	8	13
Suma	258	4441

Zwróćmy teraz uwagę na okres późniejszy, czyli lata 1541–1600.

Powołując się na dane z *Belgica Typographica, 1541–1600. I. Bibliotheca Regia Bruxellensis*<sup>10</sup>, należy pamiętać, iż liczby te nie oddają rzeczywistej wagi dzieł, które reprezentują. Z powyższego zestawienia jasno wynika, że Antwerpia zajmowała najważniejsze miejsce na ówczesnym „ryнку książki”, zdecydowanie wyprzedzając Brukselę, w której znajdował się dwór namiestniczy, a także Lowanium czy bogatą Gandawę. Wystarczy przekartkować ów indeks, by zauważyć, że nad Skaldą koncentrowała się nie tylko największa liczba drukarzy-wydawców i ukazujących się dzieł, ale także wśród nich gros stanowiły te najbardziej wartościowe publikacje, które zyskały rozgłos i popularność zarówno w kraju, jak i za granicą.

Można być pod wrażeniem danych dotyczących Gandawy i Brukseli, jednak ranga, jak i objętość tamtejszych druków była znikoma. Na 417 tytułów gandawskich aż 317 stanowiły niewielkie publikacje, ordonanse i rozporządzenia magistratu. Natomiast na 366 druków brukselskich 326 stanowiły teksty wydane na zlecenie dworu namiestniczego. Wybijają się także liczba druków powstałych w Lowanium, te jednak nie cieszyły się dobrą renomą ani jakością.

<sup>9</sup> E. Cockx-Indestege, G. Glorieux, *Belgica Typographica, 1541–1600. Catalogus librorum impressorum ab anno MDXLI ad annum MDC in regionibus quae nunc Regni Belgarum partes sunt. I. Bibliotheca Regia Bruxellensis*, t. 1, Nieuwkoop 1968, s. 120–125.

<sup>10</sup> *Belgica Typographica* jest spisem publikacji wydanych we Flandrii i Brabancji w latach 1541–1600 opracowanym na podstawie zbiorów znajdujących się w Koninklijke Bibliotheek van België w Brukseli.

## OFFICINA PLANTINIANA I INNI WYDAWCY

Renesansowa transformacja, jaka dotknęła w omawianym okresie typografię niderlandzką, związana jest z narastającymi wpływami francuskimi. Ewolucja ta trwała przez całą drugą połowę XVI wieku. Antwerpscy mistrzowie początkowo wzorujący się na swych kolegach z Rzeszy i czerpiący z południowej granicy zaczęli stopniowo wytwarzać charakterystyczny dla tej części Europy wzorzec. W procesie tym decydującą rolę odegrał Christoffel Plantijn.

Wpływ pochodzącego z Francji mistrza widoczny jest także w ikonografii zdobiącej książki. Wykształcił się wówczas specyficzny styl flamandzki, opierający się na gotyckich wzorcach niemieckich, złagodzonych francuskim duchem, oraz wzbogacony włoskim zdobnictwem.

Plantijn zasłynął przede wszystkim z upowszechnienia techniki miedziorytu, która zrewolucjonizowała produkcję drukarską. W 1566 roku Christoffel Plantijn wydał w jednej książce traktat medyczny Juana Valverde de Hamusco *Vivae imagines partium corporis humanis aereis formis expressae* wraz z tekstem Andreeasa Vesaliusa *De humani corporis fabrica librorum epitome*. Edycję ozdobiły 42 grawiury autorstwa antweperskich rytowników Franza i Pietera Huysów. Publikacja odniosła spory sukces i technika ta na stałe przyjęła się w Officina Plantiniana (pierwsza edycja traktatu miała miejsce w 1556 r. w języku hiszpańskim z użyciem drzeworytów)<sup>11</sup>.

Wśród wydawców imigrantów warto wspomnieć jeszcze o pochodzącym z Francji Martinie Lempereurze (znanym także jako De Keyser), który wydał zakazane w Anglii tłumaczenie Nowego Testamentu autorstwa Williama Tyndale'a, urodzonym w Nijmegen Gerardzie de Jode, hiszpańskim protestancie Francisco de Enzinasi i wreszcie pochodzącym z Limburgii Arnoldusie Myliusie.

Pozostali antwepscy drukarze-wydawcy chętnie sięgnęli po samonarzędzie (miedzioryt). Do końca XVI wieku technika ta przyjęła się w większości zakładów typograficznych Europy.

*Prototypographus* zwany *hooftprinterem* (funkcja polegająca na kontroli wydawców i księgarzy, którą w 1570 r. powierzył Plantijnowi namiestnik Niderlandów na mocy rozporządzenia samego Filipa II) zasługuje na miano najważniejszego i najwybitniejszego drukarza-wydawcy ówczesnego chrześcijaństwa. Jego oficyna Pod Żółtym Kompasem (De Gulden Passer) doskonale oddaje międzynarodowy charakter Antwerpii i znaczenie miasta dla kultury. Najbujniejszy rozkwit Oficyna przeżyła w latach 70. XVI wieku, kiedy w ciągu dwóch lat 1574–1576 liczba pras wzrosła z 16 do 22, osiągając tym samym wielkość domu wydawniczego Aldo Manuzia w Wenecji. Oczywiście, oprócz drukarni Plantiniana w mieście funkcjonowały inne zakłady, lecz pozostawały w cieniu słynnej oficyny<sup>12</sup>.

Warto chociaż wymienić ważniejsze rodziny drukarzy-wydawców: Nutiusów, Steelsiusów, Bellerusów, van Keerberghenów, van Ghelenów, z którymi konkurowali w XVI wieku m.in. Willem Silvius, Jan de Laet (Latus), Jan Grapheus, Simon Cock, Egidius Coppens van Diest.

<sup>11</sup> Por. L. Voet, *De typografische bedrijvigheid...*, s. 238–239.

<sup>12</sup> Por. P. Burke, op. cit., s. 45. O Plantynie i jego domu wydawniczym zob. B. Górską, *Krzysztof Plantin i Officina Plantiniana*, Wrocław 1989.

## DRUKARZ – WYDAWCA – KSIĘGARZ

Wspomniałem o pewnych kategoriach, jak drukarz czy drukarz-wydawca. Opierając się na podobnej osi, uzupełnionej o osobę zajmującą się rozpowszechnianiem, czyli sprzedażą książek, należy rozpatrywać ewolucję sztuki drukarskiej w Antwerpii i całych Niderlandach. W zestawieniu tym wszelkie kombinacje były możliwe. Niektóre zakłady łączyły wszystkie trzy funkcje, inne koncentrowały się na wydawaniu, inne zajmowały się przede wszystkim drukiem. *Officina Plantiniana* działała w całej szerokości owego trzy-stopniowego zakresu. Sam Plantijn był wydawcą wielu druków, tzn. finansował wydawane przez siebie publikacje, a większość z nich została wydrukowana w jego prasach. Niektóre – przede wszystkim te z okresu 1572–1576, kiedy praktycznie wszystkie prasy drukarskie zajęte zostały na potrzeby hiszpańskiej inkwizycji i wykorzystywane do produkcji pism liturgicznych – były drukowane pod jego imieniem i znakiem, ale u innych drukarzy, jak np. u Alssensa. Zdarzało się, że Plantijn drukował książki innych wydawców, jak pochodzący z wydawnictwa Bellerusa traktat Jeana Michela Bruta *La institutione di una fanciulla nata nobilimente. L'institution d'une fille de noble maison*, która to data *Anno Domini* 1555 otwiera listę druków wydanych przez oficynę Pod Żółtym Kompasem. Była ona także księgarnią, w której Plantijn sprzedawał książki własne i innych wydawców.

Plantijn otrzymał m.in. wyłączność na sprzedaż w Niderlandach map wykonanych przez Gerarda Mercatora. *Hooftprinterowi* należy przypisać zasługę w rozpowszechnianiu kartografii w innych częściach Europy, gdyż poprzez swą księgarnię sprzedawał je do miast we Francji, Anglii czy Hiszpanii<sup>13</sup>.

Wielu typografów opierało swą działalność na roli wydawcy, nie drukarza. Nie posiadając pras, zlecali druk innym zakładom. Do tej kategorii można zaliczyć choćby rodziny Brickmanów czy Heindricxów.

Specyficzną grupę tworzyli drukarze nazywani w otoczeniu Plantijna *huurlingen* – najemcy, którzy uzależnieni byli od kapitału wydawców i oferowali im swoje prasy oraz umiejętności i techniki.

Drukarze-wydawcy, tacy jak Plantijn i Silvius, wydawcy, jak Nutius, Bellerus, Steelsius, drukarze, jak Alssens, posiadali własne księgarnie. Wynika to z prostego rachunku: antwerpscy typografowie na pewno nie byli filantropami. Produkowali przede wszystkim dla zysku, produkowali to, co na pewno się sprzeda i znajdzie zainteresowanie wśród czytelników.

## ROZPOWSZECHNIANIE I CENZURA

A co można powiedzieć o samych czytelnikach w szesnastowiecznej Antwerpii? Spory odsetek stanowili duchowni, lecz z biegiem lat coraz bardziej widoczną grupę zaczęli tworzyć kaznodzieje wyznań zreformowanych. Silna gmina luterańska, jaka tworzyła

<sup>13</sup> L. Voet, *Les relations commerciales entre Gerard Mercator et la maison plantinienne a Anvers*, Duisburg 1962, s. 171–232.

się wówczas za pośrednictwem kontaktów mieszczan antwerpskich z kupcami z Rzeszy, była istotnym elementem napędzającym produkcję książek nad Skaldą. Tak więc rosło zapotrzebowanie na nowe, przygotowane w narodowych językach edycje Pisma Świętego i opatrzone komentarzami traktaty liturgiczne i kazania, rozprawy teologiczne oraz polemiki czy ludowe opowiadki mistyczne. Publikacje o luterańskim charakterze stanowiły gros produkcji w latach 1520–1540. Od połowy stulecia na pierwszy plan wyszły teksty sympatyków kalwinizmu, który cieszył się rosnącą popularnością w Niderlandach.

Z tekstami heretyckimi otwarcie i z całą siłą walczył dwór namiestniczy w Brukseli, którego główną bronią stała się inkwizycja oraz „krwawe plakaty”<sup>14</sup>. Jeden z nich z 30 czerwca 1546 roku zakazywał: „prenten eenighe Boucken, Refereynen, Baladen, Liedekens, Brieven, Prognostication, Almanachem, Beelden, Schilderien, nocht andere zaeken hoedanighdie zijn, tzy oude ofte nieuwe, van der heligher schrifturen, ofte eenighe andere materie” (drukować książek, refrenów, ballad, pieśni, pism, wróżb, almanachów, obrazów, rysunków ani innych podobnych rzeczy, starych, czy nowych, czy pochodzących z Pisma Świętego, lub innej materii) bez zezwolenia i aprobaty władz. Artykuł ten mówił także, iż nikt „sal moghe[n] vercoopen, ofte doe[n] vercoope[n] eenighe Boucken etc. zonder dat hij by ons daer toe gheadmitteert en gheapproveert ware” (nie będzie mógł nabywać ani sprzedawać takich książek etc. bez naszej zgody i akceptacji).

Osobny artykuł tego edyktu omawiał tzw. *kramers*, czyli ulicznych obnośnych sprzedawców:

En zullen oock gheen craemers ofte andere, hoedanich die zijn, dan de voorschrevene Libraries ende Bouckvercoopers, gheadmitteert ende gheapproveert zo voorschrevene es, in huere hussen, voor de kercken, ofte andere openbare plecken, noch op deer straten, eenighe Ghetyden, Liedekens, Baladen, Refereynen, Almanachem etc. gheprent oft andere hoedanighe zaken, voordan moghen vercoopen: op de pene van vijftich Carolus guldenem<sup>15</sup>

(nie mogą także żadni handlarze i im podobni kupcy, księgarze i księgarze, sprzedawać bez zezwolenia i aprobaty, w ich domach, przed kościołami, czy w innych publicznych miejscach, ani na ulicach, wiadomości, pieśni, ballad, refrenów, almanachów etc., druków i tym podobnych rzeczy, pod karą 50 guldenów).

## DRUK JAKO ELEMENT PROPAGANDY

Rok 1577 wyznacza istotny zwrot w produkcji książek – Antwerpia jawnie przystąpiła do zbuntowanych Prowincji i ogłoszona została chrześcijańską republiką, w której opanowany przez kalwinistów magistrat zażądał zamknięcia drukarni i oficyn katolickich

<sup>14</sup> „Krwawe plakaty” – nid. *bloed plakkaten*, były to ordonanse wydawane przez dwór namiestniczy w Brukseli skierowane przeciwko wyznawcom religii reformowanych. Pierwsze „plakaty” ukazały się jeszcze za rządów Karola V i od razu spotkały się ze sprzeciwem ludności. Po przekazaniu władzy Filipowi i powołaniu z jego rozkazu Rady Zaburzeń w 1567 roku, zwanej także Krwawą Radą (Raad van Beroerten, Bloedraad), liczba „plakatów” oraz wyroków w sprawie herezji diametralnie wzrosła.

<sup>15</sup> *Placcaet, inhoudende zeker ordonnancie, statuut ende verbod, eerst van diversche nieuwe gherepbeerde ende suspecte boucken, ghecondemneert by der faculteyt van Theologien der Universiteyt van Leuven etc.*, Brussel 30 juni 1546; por. także *Ordonnancien, Statuten, Edicten en[de] Placcaten*, 1559, s. 137–140.

wydawców. Sytuacja ta trwała do 1585 roku, kiedy po rocznym oblężeniu miasto poddało się Aleksandrowi Farnese księciu Parmy i powróciło pod władzę Madrytu, stając się wojującym bastionem katolicyzmu.

Jednak wracając do książek, oprócz wydań o tematyce religijnej ukazywały się w Antwerpii teksty polityczne. Lata 1566–1567 minęły przede wszystkim pod znakiem kalwińskiej agitacji, natomiast okres 1577–1585 to czas tzw. *pamflettenoorlog* – wojny przeciwko hiszpańskiemu panowaniu w Niderlandach prowadzonej piórem i słowem.

Z drugiej strony ordonanse oraz mandaty reprezentantów króla w Brukseli powstawały nigdzie indziej jak w tych samych niderlandzkich drukarniach. Niektórzy typografowie posiadali monopol na publikowanie rozporządzeń władz centralnych, w czym dominowali drukarze brukselscy. Zdarzały się jednak odstępstwa od tej reguły, choćby w postaci Christoffela Plantijna, który z racji pełnionej funkcji *Prototypographusa* drukował „plakaty” na własnych prasach w latach 1570–1572 lub zlecał podobne prace swym antwerskim kolegom. Działo się to jednak za zgodą Michaela van Hamonta, który to właśnie dzierżył monopol na tego typu druki.

Główny punkt ciężkości w publikowaniu rozporządzeń władz centralnych prowincji przesunął się z Brukseli do Antwerpii w latach 1577–1585, gdzie kilkakrotnie zbierały się reprezentujące zbuntowane Prowincje Stany Generalne. Także zgromadzenie wyznaczyło Plantijna tym razem na stanowisko oficjalnego drukarza państwowego – *aartstypograafa* w 1578 roku. Rok później Plantijn przejął wakującą od 1567 roku schedę po drukarzu magistratu Janie de Laet, czym zastrzegł sobie prawo do wydawania rozporządzeń miejskich. Monopol ten Oficyna utrzymała aż do 1705 roku.

Mieszkańcy Niderlandów bardzo dużą wagę przywiązywali także do bieżących informacji politycznych, wieści o wypadkach w działaniach wojennych, rozmowach pokojowych, zawieranych traktatach i sojuszach. Poświęcone sprawom bieżącym krótkie teksty cieszyły się wielką popularnością szczególnie wśród antwerskich kupców, których działalność handlowa zależna była od zmiany sytuacji politycznej. W wydawaniu takich *tijdingen* (aktualności) wyspecjalizowali się antwerscy drukarze, przede wszystkim ci posiadający mniejsze zakłady, wśród których prym wiodł Abraham Verhoeven, a także Peter Coecke, Cornelis Floris czy Hans Vredeman de Vries<sup>16</sup>.

## HUMANIZM

Trzecią, dużą grupą publikacji były książki związane ze szkolnictwem. Wystarczy przywołać słowa jednego z dworzan Filipa II, kiedy ten jeszcze jako książę podróżował po Niderlandach w latach 50. XVI wieku. Ów *caballero* zanotował w swym dzienniku, że niemal każdy, nawet kobiety, potrafi czytać i pisać. Co nie powinno dziwić, biorąc pod uwagę fakt, że w samej Antwerpii funkcjonowało blisko 150 szkół, a na całą Flandrię oddziaływała założona w metropolii około 1460 roku gildia nauczycieli<sup>17</sup>.

Tak więc wydawano pisma greckich, jak i łacińskich autorów, często w oryginalnych językach, lecz z narodowym komentarzem. Wśród publikacji naukowych dominowały

<sup>16</sup> L. Voet, *Abraham Verhoeven en de Antwerpse pers*, Antwerpen 1958, s. 1–37.

<sup>17</sup> Por. Y. Rodríguez Pérez, *De Tachtigjarige Oorlog in Spaanse ogen*, Nijmegen 2005, s. 36–46.



te z dziedzin humanistycznych (często pojawiały się nowe edycje *Adagiów* czy *De libero arbitrio* Erasmusa). Jednak i tutaj Antwerpia wyspecjalizowała się na jednym polu – w kartografii, zarówno pod postacią albumów, jak i opracowań krytycznych, co było bezpośrednio związane z rolą miasta w handlu międzynarodowym. Antwerpcy wydawcy zdetronizowali około 1550 roku mistrzów z Włoch i Rzeszy, na czym zaważył *casus* Abrahama Orteliusa. Jednak jako kartograf jego znaczenie zawsze pozostanie w cieniu jego przyjaciela tworzącego w Duisburgu, Gerarda Mercatora. Sam Ortelius jest autorem pierwszego nowoczesnego atlasu *Theatrum Orbis Terrarum*, wydanego przez Filipa Gallego. Najśłynniejszą edycją atlasu była ta z 1579 roku, którą zdobiły ilustracje autorstwa braci Wierixów. Stały się one później wzorem dla twórców chińskiego pejzażu, którzy tak jak Wu Pin zapoznali się z atlasem za sprawą przybyłych do Państwa Środka misjonarzy w XVII wieku<sup>18</sup>.

Odrębną grupę stanowiły powstające w gildii św. Łukasza w zakładach wyspecjalizowanych rytowników dewocyjne obrazki i inne przedstawienia ikonograficzne drukowane w sporych ilościach, lecz analiza i tej części antwerpskiej typografii wykroczyłaby dalece poza ramy niniejszego artykułu<sup>19</sup>.

## ZAKOŃCZENIE

Większość druków powstających w Antwerpii napisanych było w języku łacińskim, następnie w niderlandzkim i francuskim. Ponadto w 1. dekadzie XVI wieku pewna liczba książek została wydrukowana w języku angielskim oraz duńskim. W następnych latach pojawiały się druki w języku włoskim oraz niemieckim. Druga połowa XVI wieku minęła pod przeważnym wpływem języka hiszpańskiego. W mieście wydano wówczas niemal tyle samo książek w tym języku co w całej Hiszpanii (Płw. Iberyjski). Korzystając na kontaktach z hiszpańskimi kupcami, wydawcy tacy, jak Nutius (wydał hiszpańskie tłumaczenie *Il Cortegiano*), Bellerus czy Steelsius, eksportowali wiele dzieł na zachód.

Antwerpia XVI wieku stała się największym rynkiem książki w świecie chrześcijańskim. Ewolucja, o której była mowa, swój kulminacyjny moment przeżyła w czasach antyhiszpańskiego powstania, kiedy druk był chętnie wykorzystywany przez propagandę walczących stron, natomiast załamała się po 1585 roku. Po podpisaniu traktatu rekonyliacyjnego<sup>20</sup> 17 sierpnia 1585 roku wielu wydawców i wyspecjalizowanych rzemieślników opuściło miasto i udając się na Północ, dali początek kolejnemu centrum, jakim stał się Amsterdam.

---

<sup>18</sup> Por. P. Burke, op. cit., s. 48.

<sup>19</sup> Zob. J. van der Stock, *Printing Images in Antwerp. The Introduction of Printmaking in a City. Fifteenth Century to 1585*, Rotterdam 1998.

<sup>20</sup> 17 sierpnia 1585 roku w Beveren Aleksander Farnese odebrał kapitulację Antwerpii. Po rocznym oblężeniu i kilkumiesięcznych pertraktacjach zawarty został traktat rekonyliacyjny, który w imieniu króla Filipa II podpisał książę Parmy, natomiast przedstawiciele Szerokiej Rady (Brede Raad) Antwerpii złożyli swe podpisy w imieniu Stanów Generalnych. Jego najważniejszy artykuł pozwalał pozostać w mieście protestantom, którzy jeśli po okresie czterech lat nie wrócili na łono wyznania katolickiego, musieliby opuścić Antwerpię, wyprzedawszy swe nieruchomości. Liczba mieszkańców, która wynosiła w przededniu oblężenia około 80 000, spadła w 1591 roku do 42 000.

## DEVELOPMENT OF TYPOGRAPHY IN THE NETHERLANDS IN 16<sup>TH</sup> CENTURY ON THE EXAMPLE OF ANTWERP AND THE ROLE OF PRINTING DURING THE DUTCH REVOLT

The Netherlands and especially Antwerp acted a significant role in developing of printing. The Scheldt city, called one of the three typographical capitals of Europe, was in the 16<sup>th</sup> century famous of its stock exchange, merchants, skilled artists and craftsmen. All of them where converged by guild of Saint Luke in which very strong position took the fraternity of printers. In the second half of 16<sup>th</sup> century the main role played there Christoffel Plantijn and his De Gulden Passer publishing house.

This article is focusing on the developing of printing in the Netherlands on the example of Antwerp in comparative perspective to other cities in this region and Venice. I'm describing conditions which have had the main influence on evolution of printing methods in the metropolis and bringing closer characteristic attributes of Antwerp's typography as well as figures of main printers and publishers.

In the second half of 16<sup>th</sup> century began the revolt against Spanish reign in the Netherlands, which evolved to one of the longest conflicts of Europe – the Eighty Years War. Fighting factions started to use for the first time in history of the propaganda possibilities created by printing. Books and devotional pictures conceded to political texts, pamphlets, leaflets and broadsheets. The simplicity of manufacture, quickness of duplication and low market price of these prints caused that the propaganda appeared in the modern meaning. Because the role of typography during first twenty years of the Dutch Revolt is hard to overestimate, I'm also pointing main streams of use of such propaganda texts, methods of dissemination and censorship.

The fall of Antwerp after one-year siege in 1585 ended a golden age of this metropolis. But the transfer of *Weltwirtschaft* centre to Amsterdam and later to London didn't stop Antwerp's typography. Situated in city publishing houses were still working. Only the variety of publication languages and topics were confined to catholic and mostly Spanish and Latin texts.